

Rosomaki do Czadu

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 7 maja 2008

27 kwietnia z Siemianowic Śląskich do portu w Szczecinie wyruszył transport kolejowy z 16 Rosomakami przeznaczonymi dla Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Czadzie (PKW-C). W ciągu 3 miesięcy pojazdy najpierw morzem, a potem drogą lądową dotrą do rejonu działań PKW-C w środkowo-wschodniej części Czadu.

Transport Rosomaków dla PKW Czad

Polscy żołnierze w centrum Afryki dysponować będą 8 Rosomakami z podstawowej wersji bojowej z wieżą Hitfist 30, 2 wozami medycznymi Rosomak-WEM oraz 6 przebudowanymi z wariantu bazowego transporterami piechoty z nowo opracowaną w AMZ-Kutno opancerzoną obrotnicą. Wbrew wcześniejszym informacjom, raczej nie będą korzystać z samochodów HMMWV, jako że pojazdy używane w Polsce nie są opancerzone, zaś dostawa 15 wozów w odmianie M1151P1 (M1151A1) z modułowym opancerzeniem fabrycznym, przeznaczonych dla Żandarmerii Wojskowej została przesunięta na pierwszy kwartał 2009 (wówczas też dotrzeć mają 24 humvee w odmianie dla wojsk specjalnych).

Rosomaki w odmianie ewakuacji medycznej, także przydzielone PKW-C. Cztery takie wo

Opancerzona obrotnica z Kutna powstała w ciągu kilku miesięcy zgodnie z wymaganiami Wojsk Lądowych. I zgodnie z tymi wymaganiami jest dostosowana do instalacji albo 7,62-mm km UKM-2000/PK albo 12,7-mm wkm WKM-B/NSW albo 40-mm granatnika Mk19. Przyszły użytkownik nie widział potrzeby zastosowania elektrycznie wspomaganego mechanizmu obrotu niemałej konstrukcji - strzelec dysponuje jedynie mechanicznym systemem z korbą. Dopiero odmiana tejże obrotnicy przewidziana do montażu na 20 Rosomakach, które w sierpniu mają trafić do Afganistanu dla częściowego zastąpienia humvee w służbie PKW Afganistan, być może będzie wzbogacona o mechanizmy elektryczne. Wspomaganie będzie zapewne niezbędne, jako że afgańskie obrotnice (o istotnie zmienionej konstrukcji) muszą być wykonane w wyższym poziomie ochrony balistycznej i prawdopodobnie wyposażone w dodatkowe okna obserwacyjne (a masa szkła pancernego jest 2-2,5 razy wyższa niż płyty stali pancernej, nie mówiąc o kompozycie...). Zaprojektowanie takiego mechanizmu nie jest wielkim wyzwaniem, jednak wyprodukowanie podzespołów dostosowanych do konkretnego rozwiązania musi zwyczajnie potrwać kilka (5-6) miesięcy...

Kolejny transporter opancerzony bazowy doposażony w obrotnicę do montażu uzbrojeni

Wiele wskazuje, iż optymalnym rozwiązaniem dla transporterów piechoty na bazie

Rosomaka byłyby rzecz jasna zdalnie sterowane moduły uzbrojenia z efektywną stabilizacją, być może sprzęgnięte docelowo z akustycznymi systemami wykrywającymi ostrzał karabinowy. Porównanie efektywności użycia broni na zsmu i tej obsługiwanej przez strzelca wystawionego na ostrzał i oddziaływanie środowiska naturalnego, zmagającego się z ważącą kilkaset kilogramów obrotnicą jednoznacznie przemawia za rozwiązaniem akceptowanym przez praktycznie wszystkich użytkowników kołowych transporterów (ostatnio Francuzi dla modernizowanych VAB 6x6 zamówili norweskie Protectory Kongsberga). Jednak zsmu kosztuje co najmniej 15 razy więcej.

Widok opancerzonej obrotnicy - widoczna korba mechanizmu obrotowego, hamulec, blic



Transport Rosomaków dla PKW Czad

Polscy żołnierze w centrum Afryki dysponować będą 8 Rosomakami z podstawowej wersji bojowej z wieżą Hitfist 30, 2 wozami medycznymi Rosomak-WEM oraz 6 przebudowanymi z wariantu bazowego transporterami piechoty z nowo opracowaną w AMZ-Kutno opancerzoną obrotnicą. Wbrew wcześniejszym informacjom, raczej nie będą korzystać z samochodów HMMWV, jako że pojazdy używane w Polsce nie są opancerzone, zaś dostawa 15 wozów w odmianie M1151P1 (M1151A1) z modułowym opancerzeniem fabrycznym, przeznaczonych dla Żandarmerii Wojskowej została przesunięta na pierwszy kwartał 2009 (wówczas też dotrzeć mają 24 humvee w odmianie dla wojsk specjalnych).



Rosomaki w odmianie ewakuacji medycznej, także przydzielone PKW-C. Cztery takie wozy służą już w Afganistanie, choć tam przed wyruszeniem w pole miały być dopancerzone przy użyciu zakupionych w 2007 pakietów pancerza produkcji Rafaela. Problem w tym, że pakiety owe projektowane były dla Rosomaków w podstawowej wersji bojowej, bez charakterystycznej nadbudówki Rosomaka-WEM...

Opancerzona obrotnica z Kutna powstała w ciągu kilku miesięcy zgodnie z wymaganiami Wojsk Lądowych. I zgodnie z tymi wymaganiami jest dostosowana do instalacji albo 7,62-mm km UKM-2000/PK albo 12,7-mm wkm WKM-B/NSW albo 40-mm granatnika Mk19. Przyszły użytkownik nie widział potrzeby zastosowania elektrycznie wspomaganego mechanizmu obrotu niemałej konstrukcji - strzelec dysponuje jedynie mechanicznym systemem z korbą. Dopiero odmiana tejże obrotnicy przewidziana do montażu na 20 Rosomakach, które w sierpniu mają trafić do Afganistanu dla częściowego zastąpienia humvee w służbie PKW Afganistan, być może będzie wzbogacona o mechanizmy elektryczne. Wspomaganie będzie zapewne niezbędne, jako że afgańskie obrotnice (o istotnie zmienionej konstrukcji) muszą być wykonane w wyższym poziomie ochrony balistycznej i prawdopodobnie wyposażone w dodatkowe okna obserwacyjne (a masa szkła pancernego jest 2-2,5 razy wyższa niż płyty stali pancernej, nie mówiąc o kompozycie...). Zaprojektowanie takiego mechanizmu nie jest wielkim wyzwaniem, jednak wyprodukowanie podzespołów dostosowanych do konkretnego rozwiązania musi zwyczajnie potrwać kilka (5-6) miesięcy...



Kołowy transporter opancerzony bazowy doposażony w obrotnicę do montażu uzbrojenia pokładowego - zwraca uwagę pozbawienie tych pojazdów zarówno systemu ostrzegania przed opromieniowaniem wiązką laserową, jak i wyrzutni granatów dymnych, normalnie używanych dla zwiększenia możliwości samoobrony pojazdów. Instalacja systemu 902A na obrotnicy nie była możliwa ze względu na siły związane z odpaleniem granatów, zaś zabudowy wyrzutni na podwoziu nie

brano pod uwagę, gdyż wymagałoby to ingerencji w strukturę kadłuba(?). Problemem było także rozmieszczenie wyrzutni tak, by pojazd nie był chroniony tylko z przodu (sic!)

Wiele wskazuje, iż optymalnym rozwiązaniem dla transporterów piechoty na bazie Rosomaka byłyby rzecz jasna zdalnie sterowane moduły uzbrojenia z efektywną stabilizacją, być może sprzęgnięte docelowo z akustycznymi systemami wykrywającymi ostrzał karabinowy. Porównanie efektywności użycia broni na zsmu i tej obsługiwanej przez strzelca wystawionego na ostrzał i oddziaływanie środowiska naturalnego, zmagającego się z ważącą kilkaset kilogramów obrotnicą jednoznacznie przemawia za rozwiązaniem akceptowanym przez praktycznie wszystkich użytkowników kołowych transporterów (ostatnio Francuzi dla modernizowanych VAB 6x6 zamówili norweskie Protectory Kongsberga). Jednak zsmu kosztuje co najmniej 15 razy więcej.



Widok opancerzonej obrotnicy - widoczna korba mechanizmu obrotowego, hamulec, blokada obrotu i dwa gniazda mocowania uzbrojenia - tylne dla granatnika Mk19, przednie dla obu karabinów maszynowych. Obok obrotnica z zainstalowanym 12,7-mm wkm WKM-B

© Wszelkie prawa
zastrzeżone, 2007-2026
Altair
Agencja Lotnicza Sp. z o. o